

Autor: Kalina Pudzianowska

„Złodzieje imion”

Ja i moja rodzina bardzo dbamy o ochronę danych osobowych. Jest tak od czasu, kiedy natrafiliśmy na złodziei, którzy okradli moją tatę z imienia. Po tym zdarzeniu staramy się być bardzo, a to bardzo ostrożni w internecie, ponieważ boimy się, że znów możemy na nich natrafić.

W zeszłą zimę, jak na tę porę roku przystało, było strasznie zimno. Mamusia dała pomysł, aby sprzedać stary parasol, który stał na naszym podwórku. Wszyscy zgodziliśmy się z tym pomysłem i zaraz zaczęliśmy się zastanawiać co zrobić. Wtedy mój starszy brat, powiedział aby „wystawić” parasol w Internecie. Początkowo nie wyobrażałam sobie jak wstawić taki duży przedmiot do naszego domowego komputera, ale później wytłumaczyli o co chodzi z tym całym wystawianiem.

Tego dnia tatuś długo siedział przy klawiaturze, coś stukał, sapał i co chwila chodził zrobić kawę. Przedtem sfotografował bardzo dokładnie nasz stary parasol, aż żal mi się zrobiło, że niedługo pożegnamy się z tą starą pamiątką. Kiedy wszystko było gotowe, mama serdecznie mu pogratulowała. Wszyscy zebraliśmy się przed komputerem i podziwialiśmy ogłoszenie które samodzielnie zamieścił tatuś.

Niestety nie wszystko poszło zgodnie z planem. Ludzie nie interesowali się naszym starym parasolem, lecz danymi osobowymi które podał tatuś, przy okazji ogłoszenia. Ale najstraszniejszy okazał się następny ranek, kiedy tata obudziła się zupełnie bez imienia! Mama chciała zapytać co chce na śniadanie, ale za nic nie mogła sobie przypomnieć jego imienia. Kiedy brat próbował pospieszyć z pomocą, on też nie dała rady znaleźć tego właściwego imienia. To doprowadziło tatę do rozpacz. Kiedy po ciężkim dniu wrócił z pracy, był jeszcze bardziej przygnębiony. Okazało się, że szef nie dał mu wypłaty, bo zapomniał jak jego pracownik się nazywa.

Tatuś usiadł przed komputerem i zaczął szukać... W pewnym momencie aż złapał się za głowę z zaskoczenia. Na jednym z podejrzanych portali społecznościowych, widniało na sprzedaż jego imię! Było całkiem drogo wycenione! Tata natychmiast złapał za telefon i zadzwonił na policję. Jeszcze tego samego dnia, złodzieje oddali mu jego dobre imię, a sami zostali aresztowani.

Od tej pory staramy się pamiętać, aby nie zamieszczać w sieci numerów telefonów, peselów ani numerów kart bankowych. Kto wie czy nie spotkałby ich ten sam los co imię taty? Chociaż mogło zdążyć się coś o wiele gorszego...